

Prywatna szkoła sztuk pięknych.

Przekształcona z dawnej krakowskiej Szkoły sztuk pięknych obecna Akademia nie wystarcza na potrzebę osób, pragnących poważnie studiować malarstwo, podwoje bowiem gmachu przy placu Matejki zamknięte są dla kobiet, a liczba jej ucz-



Prywatna Szkoła sztuk pięknych: Artysta-malarz Leonard Stroynowski.

niów jest ściśle ograniczona. Także oddział artystyczny przy kursach im. Baranieckiego nie wypełnia dostatecznie luki w tym kierunku.

Skutkiem tego dawno już odczuwano w Krakowie potrzebę założenia prywatnej instytucji, w której dziewcząt Apollina obojga płci mogłaby nabywać wiadomości w zakresie rysunku i malarstwa, wzglę-

dnie pogłębiać je na sposób dzisiejszymi wymaganiami artystycznymi wskazany. Próbowano też nie-raz zakładać prywatne szkoły sztuk pięknych, lecz wszystkie usiłowania na tym punkcie kończyły się fiaskiem.

Dopiero artyście-malarzowi, p. Leonardowi Stroynowskiemu udało się stworzyć taką szkołę symultanną, o typie bardzo postępowym i cieszącą się wielkim uznaniem w sferach artystycznych naszego miasta.

Oprócz bardzo starannie prowadzonej nauki dziennej rysunku i malarstwa, wprowadził p. Stroynowski w swej Szkole t. zw. *croquis*, t. j. zbiorowe godziny wieczorne rysunku z żywego modelu, podczas których model zmienia co pół godziny pozycję. Za granicą takie *croquis* zaprowadzono już oddawna po centrach artystycznych jak Monachium, Berlin, Paryż itd. U nas jest to prawdziwa a pożyteczna nowość, z której za bardzo niską opłatą korzystają nie tylko młodzi adepci sztuki, ale także i wytrawni artyści, pragnący nie wychodzić z wprawy rysunkowej.

Duży talent malarski p. Stroynowskiego, którego podobiznę podajemy obok, oraz wielki zasób jego doświadczenia pedagogicznego, dają gwarancję rezultatów nauki w jego szkole pobieranej. I rzeczywiście szkoła ta — zamieszczamy widok jej wnętrza — rozwija się coraz intensywniej, rokując na przyszłość jaknajlepsze nadzieje.

Grota betleemska.

Upłynęło już przeszło dziewiętnaście wieków od chwili, gdy pastuszkowie betleemscy usłyszeli radosną nowinę, że w ubogiej stajence narodził

się Chrystus. Pomimo tego jednak, część jaką otaczano to miejsce, na którym stanęła za czasów



Sprawiedliwość w Persyi: Rewolucjonista perski na ulicy Teheranu przed wykonaniem na nim wyroku śmierci.

Konstantyna W. wspaniała bazylika, nie zmniejszała się wcale, owszem żaden chrześcijanin nie zbliża się do tego świętego miejsca bez wzruszenia.



Prywatna Szkoła sztuk pięknych: Sala rysunkowa podczas paury na godzinie rysunku z żywego modelu.